

CZESŁAW GRUSZKA

ur. 1923; Leszkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	Spotkanie w Sobiborze, spotkanie z Niemcami, aresztowanie

Wspomnienia, od których nie można uciec

Teraz było takie spotkanie wyznawców, chrześcijańskich, ewangelicznych, tak można powiedzieć. I Niemcy tutaj przyjechali. W Sobiborze było jedno spotkanie, a drugie było na Majdanku, tutaj. Przeważnie była to niemiecka młodzież. W Sobiborze przemawiała, generała wnuczka, bo to było na temat tego obozu, niby to tematem [przemówienia] było. Ona wystąpiła i właśnie mówiła o swoim dziadku generale, że dziadek mówił, w jakim mieście był w Polsce, w jakich miastach był, gdzie był. Ale tego, że podpisywał transport do obozu, to nie mówił. Czyli o tem, co dziadek czynił, o tem myśmy nie wiedzieli nic. O tym, że był w Polsce, to mówił to, ale co robił, to nie, nie mówił. No i przepraszała. Później było spotkanie takie, w zborze zielonoświątkowym w Lublinie. Tutaj byli ci znowuż, którzy Majdanek zwiedzali. W dzień byli na Majdanku, a wieczór było to spotkanie. No i ja tam byłem, jako słuchacz. I pyta mnie się Niemiec, ile ja mam lat. No mówię, dziewięćdziesiąt. A czy byłem w obozie? W obozie nie byłem, ale byłem na komisariacie, gdzie mnie bito. Przez tydzień czasu tak mnie to dolegało jakbym nosił worek z pięćdziesięcioma kilogramami na plecach. A to był okres żniwny, jak raz, że trzeba było kosą kosić. No i tłumacz tłumaczy tym Niemkom, a dwie Niemki słuchają i [pytają]: „Czy mogą dotknąć moich pleców?” To są zdarzenia, które przeżyłem, których się nie zapomni i są coś też warte, jeżeli znowuż przeżywa się takie spotkanie i uczucia.

Data i miejsce nagrania	2017-01-19, Krępiec
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"